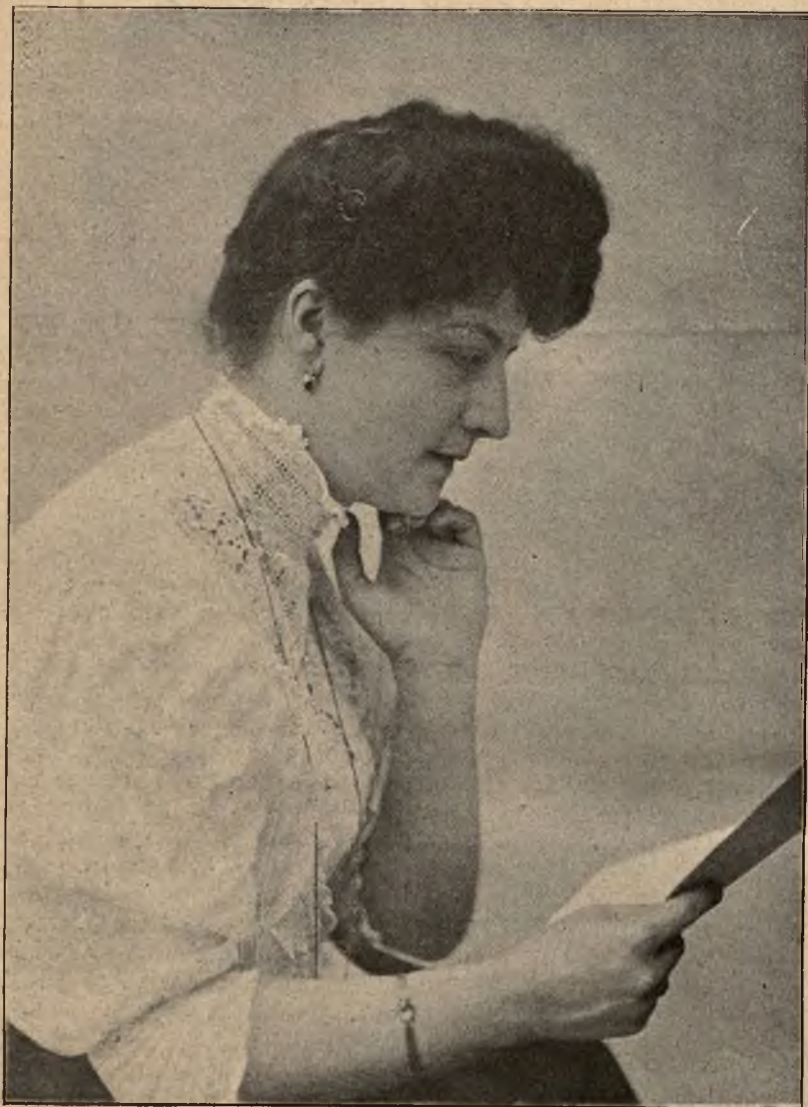


pełniały widownie, szczerze. A objaw ten jest o tyle charakterystyczniejszy, iż poziom przedstawień operowych w tym sezonie, stał na ogół wyżej, niż operetkowych. Między temi ostatnimi bowiem było kilka reprezentacji wcale nieszczerólnych.



Operetka w Krakowie: Helena Schupp.

Stale i niezawodnym powodzeniem cieszyła się operetka Lehara „Wesoła wdówka“ i choć już w zeszłym roku poszła 22 razy, w tym sezonie wypełniła teatr jeszcze kilkanaście razy. Widać więc i miła muzyka tej operetki i doskonałe

jej wykonanie przypadło do smaku krakowskiej publiczności.

Mniej szczęścia miała dyrekcja teatru z najnowszym nabytkiem swego repertuaru, z „Mężem trzech żon“ Lehara. A jest to rzecz równie melodyjna, jak „Wesoła wdówka“ i wystawiono ją także bardzo starannie.

Natomiast podobną się nadzwyczajnie i ogromne miała powodzenie operetka Straussa „Czar walca“, po raz pierwszy w tym roku w Krakowie wystawiona. Ładna wystawa, sympatyczna muzyczka, humor i werwa, oraz doskonała gra artystów w niej występujących, zrobiły swoje i zapewniły „Czarowi walca“ szereg dobrych przedstawień.

W personalu operetki lwowskiej nie zaszły prawie żadne zmiany. Jak zawsze prym wiodą panie, a wśród nich Kasprowiczowa, Kłiszewska, Miłowska i Schupp. We wszystkich operetkach, jakie w tym roku w krakowskim teatrze wystawiono, one wysunęły się na pierwszy plan zarówno grą zawsze doskonałą, pełną dowcipu i życia, oraz starannem opracowaniem swych ról, jak prawdziwie artystycznym wokalem

ich ujęciem. — Gorzej było z płcią brzydką, a będzie jeszcze gorzej, gdy ustąpi „dusza“ operetki lwowskiej, jej reżyser p. Lelewicz, chyba że dyrekcja znajdzie godnego jego następcę. Jeszcze fatalniejszy jest brak dobrze śpiewającego amanta.

Z pośród artystów operetki wyróżnienie należy się p. Krzewińskiemu; młody ten, utalentowany artysta, syn znanego muzyka i kompozytora Maszyńskiego (nazwisko Krzewiński jest pseudonimem artysty), dał już niejednokrotnie dowody, iż jest siłą w operetce bardzo użyteczną. Jako komik charakterystyczny tworzy typy nawskróś oryginalne, pełne smaku i elegancji, pozbawione szarży i trywialności. Jedną z popisowych jego ról, to Joachim książę Flanzen-turmu w „Czarze walca“.

Z reszty zespołu pp. Layman, Miłosza, Solnicki, Sulikowski i t. d. przyczyniają się w miarę sił i warunków do powodzenia operetki.

Jadwiga Dębicka.

Wśród grona artystów, którzy w tym roku wchodzili w skład operowej trupy lwowskiej podczas jej gościnnych występów w Krakowie, zwróciła na siebie uwagę jedna z najmłodszych śpiewaczek, debutantka niemal, Jadwiga Dębicka.

P. Dębicka jest Lwowianką i w swem rodzinnem mieście rozpoczęła kształcenie się w śpiewie, pod okiem zaszczytnie znanej nauczycielki pani Zofii Kozłowskiej, z której szkoły wyszło już tyle pożytecznych sił artystycznych. P. Dębicka zajmuje w ich rzędzie bardzo poczesne miejsce. Pomijając nadzwyczajnie sympatyczne warunki zewnętrzne, młodość, urodę i moc wdzięku, cechuje młodą śpiewaczkę bardzo piękny głos sopranowy, o miłym timbrze, donośny zwłaszcza w wysokich tonach.

Karyerę sceniczną rozpoczęła p. Dębicka w tym roku, śpiewając we Lwowie pod koniec sezonu operowego „Halke“. W Krakowie wystąpiła kilkakrotnie. Śpiewała mianowicie Antonię w „Opowieściach Hoffmana“, Micaelę w „Carmen“, Hannę w „Strasznym dworze“. Wszystkie partye były o-



Operetka w Krakowie: Helena Miłowska.

pracowane bardzo starannie pod każdym względem, przysporzyły też jej dużo oklasków i uznania.

Dalsza praca młodej śpiewaczki i sumienne studia zapewniają jej przyszłość niewątpliwie piękną.



Jadwiga Dębicka.



Operetka w Krakowie: Julian Krzewiński (Maszyński).